

IUCUNDA SEMPER EXPECTATIONE

Encyklika papieża Leona XIII

Encyklika ta ma ogromne znaczenie dla kultu Matki Bożej w naszych czasach, gdyż od niego począwszy, papieże rzymscy, w swoich naukach o Maryi, kładą silny nacisk na ten przywilej Niepokalanej, że Ona jest Wszechpośredniczką łask Bożych.

8 IX 1894

WSTĘP

1. Z zawsze radosnym oczekiwaniem i z mocną nadzieją oczekujemy na miesiąc październik, który za naszą zachętą i rozporządzeniem już od kilku lat rozkwita zgodnym i ożywionym nabożeństwem różańcowym wśród narodów katolickich. Kilkakrotnie już wyjaśnialiśmy, jakie przyczyny pobudziły nas do tej zachęty. Gdy trudne czasy dla Kościoła i narodów wymagały natychmiastowej pomocy Bożej, uznaliśmy, że trzeba o nią błagać głównie przez wstawiennictwo Jego Matki i przede wszystkim użyć w tym celu tej pobożnej praktyki, której skuteczności lud chrześcijański niejednokrotnie doświadczał. Zresztą doświadczał tego już od samego początku zaistnienia modlitwy różańcowej, zarówno broniąc wiary przed szkodliwymi atakami heretyków, jak i w czasach rozwiązłości, kiedy trzeba było przywrócić wartość życia cnotliwego. Doświadczał też mocy Różańca prywatnie i publicznie w nieustannym strumieniu łask, których wspomnienie utrwaliły liczne pomniki i istniejące instytucje. Z radością stwierdzamy, że i w naszych czasach, nękanych licznymi kryzysami, modlitwa różańcowa przynosi zbawienne owoce. Jednakże, rozglądając się wokół, sami widzicie, Czcigodni Bracia, że powody, dla których powinniśmy także i w tym roku zaprosić wiernych do gorliwej modlitwy do Królowej nieba, są wciąż aktualne, a częściowo i bardziej naglące.

2. Dodajmy, że im głębiej zastanawiamy się nad istotą Różańca, tym wyraźniej ukazuje się nam jego moc i znaczenie. Dlatego wzrasta też pragnienie i nadzieja, że nasze zachęty przyczynią się do jak największego rozwoju tego jakże świętego nabożeństwa przez głębsze jego zrozumienie i częstsze praktykowanie.

3. Nie będziemy jednak przypominali tego, co już na ten temat mówiliśmy poprzednio. Pragniemy raczej rozważyć i wyjaśnić, w jaki sposób, zgodnie z zamysłem Bożej Opatrzności, Różaniec wzbudza w duszach osób modlących się szczerą ufnością w to, że zostaną wysłuchane, oraz jak miłosierna Matka wspomaga i pociesza swoje dzieci z największą łaskawością.

I. WSZECHPOŚREDNICTWO MARYI W 15 TAJEMNICACH

4. To, że szukamy w modlitwie opieki Maryi, oczywiście ma niejako podstawę w zleconej Jej funkcji rozdzielania [1] nam łaski Bożej, którą Ona nieustannie

wypełnia przed Bogiem jako Mu najmilsza i pełna zasług [Córka], nieskończenie przewyższająca swym potężnym [wstawiennictwem] wszystkich świętych w niebie. Ta zaś funkcja nie jest chyba w żadnej innej formie modlitwy tak dobitnie wyrażona, jak w Różańcu, w którym udział Najśw. Dziewicy w odkupieniu rodzaju ludzkiego jest tak wyraźny, jakby dokonywał się na naszych oczach: a to z wielkim pożytkiem dla naszej pobożności, czy to podczas rozważania kolejnych świętych tajemnic, czy też w modlitwach, które pobożnie odmawiamy i powtarzamy ustami.

5. Najpierw rozważmy tajemnice *radosne*. Wieczny Syn Boga skłania się ku ludziom i staje się człowiekiem, lecz to dzieje się za przyzwoleniem Maryi, która Go poczyła z Ducha Świętego. Potem Jan szczególnym darem łaski zostaje *uświęcony* już w łonie matki i wyposażony w wyjątkowe dary, aby *przygotowywał drogę Panu*; to jednak wiąże się z pozdrowieniem Maryi, nawiedzającej swą krewną z natchnienia Bożego. Wreszcie Chrystus, *oczekiwane narodów*, przychodzi na świat, a przychodzi [rodząc się] z Dziewicy; spieszący zaś pobożnie do Jego kołyski pasterze i mędrzy, prekursorzy wiary [2], "znajdują Dziecię z Maryją, Matką Jego". Następnie, aby wypełnić prawny przepis ofiarowania się Bogu Ojcu, daje się przynieść do świątyni; tu również za sprawą Matki zostaje przedstawiony Panu. W tajemnicy zgubienia Dziecka, Ona szuka Go zaniepokojona i stroskana, a odnajduje z wielką radością.

6. Nie inaczej rozważamy tajemnice *bolesne*. Co prawda, Maryi nie ma ani w ogrodzie Getsemani, kiedy Jezus przeżywa trwogę i smutek aż do śmierci, ani w pretorium, kiedy zostaje ubiczowany, ukoronowany cierniową koroną i skazany na śmierć, lecz Ona już od dawna o tym wszystkim wiedziała i to akceptowała. Gdy bowiem oddając się Bogu jako służebnica, wyraziła zgodę na Boże macierzyństwo, oraz gdy wraz z Synem ofiarowała się Bogu w świątyni, już wtedy w obu tych zdarzeniach stała się współuczestniczką Jego bolesnego odkupienia rodzaju ludzkiego. Stąd też nie ulega wątpliwości, że najbardziej gorzkie chwile agonii i męki Syna w najwyższym stopniu w duszy swej przeżywała. Co więcej, to na Jej oczach miała się dopełnić ta boska ofiara, której ofiarną żertwę sama wielkodusznie wykarmiła; zwróćmy na to uwagę w tej ostatniej i dramatycznej tajemnicy: *obok krzyża Jezusowego stała Maryja, Matka Jego*, która poruszona niezmierną miłością, przyjęła nas za swoje dzieci, sama zaś Syna swego ofiarowała sprawiedliwości Bożej, umierając wraz z Nim w swoim Sercu [3], przebitym mieczem boleści.

7. Wreszcie, w następujących teraz tajemnicach chwalebnych, potwierdza się ta najłaskawsza funkcja [4] Najśw. Dziewicy - i to jeszcze wyraźniej [5]. Z cichą radością rozkoszuje się chwałą Syna triumfującego nad śmiercią; a wstępującemu do nieba towarzyszy z matczyną czułością; lecz chociaż godna nieba, pozostaje na ziemi jako najlepsza pocieszycielka [6] i mistrzyni [7] rodzącego się Kościoła. "Ona, w sposób niewiarygodny, dosięgła najgłębszej otchłani boskiej Mądrości" [8]. Ponieważ zaś sakrament ludzkiego odkupienia

jeszcze się nie dopełnił, bo obiecany przez Chrystusa Duch Święty nie zstąpił, dlatego widzimy Ją w Wieczerniku, wraz z Apostołami, jak przyczynia się za nimi "w niewysłowionych błaganiach" [9], wyraźnie przyspieszając [10] Kościołowi [przyjście] tegoż Ducha Pocieszyciela, najwyższego daru Chrystusa, niezawodnego skarbu. Ale jeszcze pełniej i nieustannie będzie naszą Orędowniczką [11], gdy przejdzie do życia nieśmiertelnego. Widzimy Ją przeniesioną z tej doliny łez do świętego miasta Jeruzalem, otoczoną chórami aniołów; i czcimy Ją wywyższoną w chwale Świętych, ukoronowaną gwiazdowym diademem przez Jej Boskiego Syna, u którego boku zasiada jako Królowa i Pani Wszechświata.

Wszystkie te sprawy, Czcigodni Bracia, w których ujawniają się "zamiary Boże, zamiary mądrości i pobożności" [12], a jednocześnie objawiają się wielkie dobrodziejstwa Dziewicy Matki względem nas, muszą sprawić na wszystkich słodkie wrażenie, zaszczepiając pewną nadzieję uzyskania za pośrednictwem Maryi [13] łaski i miłosierdzia Bożego.

II. MODLITWY USTNE I ROZMYŚLANIA SPROWADZAJĄ NA NAS WSZYSTKIE ŁASKI

8. Tak samo wygląda zharmonizowana z tymi tajemnicami modlitwa ustna. Rozpoczyna ją, słusznie, Modlitwa Pańska, w której zwracamy się do Ojca niebieskiego słowami, których nauczył nas Pan, aby [następnie] z tronu Boskiego Majestatu skierować nasz błagalny głos do Maryi; zgodnie z tym porządkiem miłosierdzia i modlitwy, o którym mówiliśmy i który św. Bernardyn ze Sieny wyraził tymi słowami: "Wszelka łaska jest dana przez trzy stopnie: od Boga do Chrystusa, od Chrystusa do Dziewicy, od Dziewicy do nas - nie ma innego porządku" [14]. Sam układ Różańca pozostawia nas najdłużej jakby na tym najniższym stopniu, aby poprzez odmawianie "dziesiątków" Pozdrowień Anielskich, niejako z większą ufnością wznieść się na wyższe stopnie, tzn. przez Chrystusa do Boga Ojca. Dlatego tyle razy powtarzamy to samo pozdrowienie Maryi, by naszą niedoskonałą i słabą modlitwę wzmocnić niezbędną ufnością, błagając Najśw. Dziewicę, by modliła się za nami do Boga niejako w naszym imieniu. Nasze modlitwy będą z pewnością miłsze Bogu i zyskają na sile, jeśli zostaną wzmocnione modlitwą Najśw. Dziewicy, którą sam Pan czułą zachętą przynagla: "Daj mi usłyszeć swój głos! Bo słodki jest głos twój" [15]. Z tego właśnie powodu Jej chwalebne imię jest wielokrotnie wyrażane tak wieloma tytułami. Pozdrawiamy Ją jako Tę, która "znalazła łaskę u Boga", a szczególnie jako tak pełną Jego łaski, że jej nadobfitość spływa na cały świat; jako Tę, z którą Pan złączony jest związkiem najściślejszym z możliwych; pozdrawiamy Ją jako "błogosławioną między niewiastami", która "sama usunęła przekleństwo, a przyniosła błogosławieństwo" [16], jako "błogosławiony owoc swego żywota", w którym "błogosławione będą wszystkie narody"; wzywamy Ją wreszcie jako Matkę Bożą; Czyż Ta, która została obdarzona tą najwyższą godnością, nie będzie się wstawiać "za nami grzesznymi" bez wątpienia w całym naszym życiu i w godzinie śmierci naszej?

9. Nie jest to możliwe, aby ten, kto wytrwale i z wiarą przykłada się do odmawiania tych modlitw i rozważania tajemnic, nie popadł w zdumienie nad planami Bożymi względem Dziewicy Maryi dotyczącymi zbawienia wszystkich ludzi, a następnie z całkowitym zaufaniem nie uciekł się pod Jej opiekę i rzucił się w Jej objęcia, błagając Ją, jak uczy św. Bernard: "Pomnij o najdobrotliwsza Panno Maryjo, że od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek uciekając się do Ciebie, Twej pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być przez Ciebie opuszczony".

10. I jak Różaniec wzbudza u modlących się mocne przekonanie, że będą wysłuchani, tak też pobudza Najśw. Dziewicę do miłosierdzia względem nas. Łatwo pojąć, jaką radość Jej to sprawia, gdy widzi nas i słyszy, splatających w różańcowy wieniec najbardziej szczerze prośby i najpiękniejsze pochwały. Czyniąc tak, oddajemy Bogu to, co się Mu należy, i pomnażamy Jego chwałę; szukamy jedynie wypełnienia Jego woli; wysławiamy Jego dobroć i hojność, nazywając Go Ojcem i prosząc o najwspanialsze dary, pomimo naszej niegodności: to wszystko sprawia Maryi niezmierną radość i przez naszą pobożność "wielbi Pana". Godną bowiem Boga odmawiamy modlitwę, gdy zwracamy się do Niego Modlitwą Pańską.

11. Prośbom tak pięknym samym w sobie, a zarazem tak zgodnym z chrześcijańską wiarą, nadzieją i miłością, dodaje znaczenie pewna zalecenie, które najbardziej podoba się Maryi. Do głosu naszego zdaje się przyłączać głos samego Jezusa, Jej Syna, który jest tej modlitwy twórcą, gdyż nadał jej formę w te same ujmując ją słowa i tak polecił ją nam odmawiać: "Wy zatem tak się módlcie" [17]. Jeżeli więc zachowamy ten nakaz przy odmawianiu Różańca, bądźmy pewni, że Najśw. Panna z pełną miłości troską wypełni powierzone Jej zadanie względem nas; przyjmując z łagodnym obliczem te mistyczne wieńce modlitw, wynagrodzi nas obfitością łask.

12. Już sama struktura Różańca, dzięki której modlimy się dobrze, zawiera powód, dla którego możemy z większą pewnością liczyć na hojną dobroć Maryi. Z powodu bowiem ludzkiej ułomności, liczne i różne roztargnienia często odciągają uwagę modlących się od Boga i udaremniają dobre intencje. Otóż, jeśli dobrze się temu przyjrzymy, natychmiast zauważymy, jak skuteczny jest Różaniec, nie tylko w utrzymaniu uwagi i otrząśnięcia się z lenistwa duchowego, ale także do wzbudzenia zbawiennego żalu za grzechy i podniesienia duszy ku rzeczom niebiańskim.

Jak wiadomo, Różaniec składa się z dwóch części różnych, lecz złączonych z sobą, tj. z rozmyślania tajemnic i modlitwy ustnej. Otóż taki sposób modlenia się wymaga od człowieka pewnej szczególnej uwagi, bo żąda, by nie tylko skierował w jakikolwiek sposób umysł swój ku Bogu, lecz by się tak pograżył w rozpatrywaniu i rozważaniu tajemnic, by z nich mógł zaczerpnąć zasady lepszego

życia i pokarm dla wszelkiej pobożności. W istocie nie ma nad te rzeczy nic większego, ani bardziej godnego podziwu, bo są to zasadnicze tajemnice chrześcijaństwa, w których świetle i mocy prawda, sprawiedliwość i pokój ustanowiły na ziemi nowy porządek rzeczy i wydały błogosławione owoce.

13. Warto zauważyć, w jaki sposób głębia tajemnic różańcowych jest przedstawiana jego czcicielom; tj. w sposób, który jest łatwo dostępny umysłom nawet prostym i mniej wykształconym. Różaniec jest bowiem ułożony nie po to, by analizować dogmaty wiary i doktrynę chrześcijańską, ale aby przede wszystkim rozważać i przypominać sobie historię zbawienia: tak rozważane miejsca, czasy i osoby, gdzie te tajemnice się wydarzyły, głęboko poruszają duszę dla większego jej pożytku. A ponieważ przeważnie wydarzenia te są przekazywane duszom od dzieciństwa, dlatego najczęściej wystarczy tylko wymienić te tajemnice, aby ten, kto naprawdę ma ducha modlitwy, bez większego wysiłku wyobraźni, mógł swobodnie myślał i sercem je rozważać i za wstawiennictwem Maryi czerpać z nich obfitość łask.

14. Istnieje jeszcze jedna wartość tej modlitwy, godna wyróżnienia, sprawiająca radość Matce Bożej. Rozmyślając pobożnie nad trzema częściami Różańca, dajemy tym samym wyraźne świadectwo o naszej wdzięczności względem Niej; w ten sposób wyznajemy, że niestrudzenie pamiętamy o dobrodziejstwach, w których stała się uczestniczką sprawy naszego zbawienia z niezmierną miłością. Nie jesteśmy w stanie w pełni zdać sobie sprawę z tego, jak wielką i wciąż nową radość sprawia w Jej błogosławionej duszy częste wspomnianie w Jej obecności tych wielkich rzeczy, przez co Ona o nas myśli z macierzyńską dobrocią i troską.

Co więcej, ciągle wspomnianie tych tajemnic sprawia, że nasze modlitwy stają się bardziej żarliwe i skuteczne, ponieważ każda rozważana tajemnica dostarcza nam nowych bodźców do modlitwy, którą Dziewica przyjmuje bez wahania. Tak, do Ciebie się uciekamy, święta Boża Rodzicielko; i racz nie gardzić nieszczęsnymi dziećmi Ewy! Błagamy Cię, potężna i łaskawa Pośredniczko [18] naszego zbawienia; przez słodycz radości, którymi Cię obdarzył Syn Twój, Jezus; przez uczestnictwo w Jego niewypowiedzianych boleściach i przez spływającą na Ciebie jasność Jego chwały: o usłysz nas pomimo naszej niegodności i wysłuchaj.

III. W RÓŻAŃCU MAMY NAJWIĘKSZĄ NADZIEJĘ

15. Mamy nadzieję, Czcigodni Bracia, że wychwalana przez nas doskonałość Różańca w tych dwóch aspektach, jest teraz oczywista i bardziej jasne stało się to, dlaczego nie przestajemy go tak usilnie propagować i zalecać.

Współczesny świat potrzebuje - jak już na początku nadmieniliśmy - coraz większej pomocy z nieba, tym bardziej, że Kościół mierzy się z różnymi trudnościami, uderzającymi w jego niezależność i prawa; i z wieloma przeciwnościami, które zagrażają pomyślności i pokojowi chrześcijańskich

narodów. W związku z tym jeszcze raz oświadczamy, że w Różańcu pokładamy największą nadzieję na uzyskanie wszelkiej pomocy.

Naszym gorącym życzeniem jest, aby to nabożeństwo powróciło na honorowe miejsce: aby było umiłowane i praktykowane w miastach i wsiach, w rodzinach i miejscach pracy, publicznie i prywatnie, jako wyraźny znak wyznania chrześcijańskiego, najlepszy środek do uzyskania łaski Bożego przebaczenia.

16. Naprawdę obecnie jest konieczne, aby wszyscy zaangażowali się z większą gorliwością, ponieważ niegodziwa przewrotność bezbożnych, poprzez swoje zuchwałe knowania, niechybnie prowadzi do wywołania gniewu Bożego i ściągnięcia na ludzkość brzemienia sprawiedliwej kary. Co więcej, wszyscy dobrzy ludzie cierpią razem z nami, ponieważ wśród samych katolików jest wielu takich, którzy cieszą się z tego, co znieważa religię, z przerażającą swobodą publikują wszystko, co może wzbudzić pogardę i szyderstwo z najświętszych zasad religii i z ufności wierzących we wstawiennictwo Dziewicy. [...]

19. Gorąco pragniemy, aby w październiku wierni osobiście i we wspólnotach starali się oddać cześć wielkiej Matce Bożej, potężnej Wspomożycielce ludu chrześcijańskiego, najchwalebniejszej Królowej nieba. Z całego serca potwierdzamy dar świętych odpustów, które już wcześniej zostały na ten czas udzielone.

20. Oby Bóg, który "w najłaskawszym miłosierdziu swoim opatrzył nas taką Pośredniczką" [19], i który "chce, żebyśmy wszystko mieli przez Maryję" [20], za Jej wstawiennictwem i łaską okazał się przychylnym naszym wspólnym pragnieniom i spełnił wszystkie nadzieje. Udzielając Apostolskiego Błogosławieństwa, życzę Wam, duchowieństwu i waszemu ludowi, wszelkiego dobra.

Leon XIII, papież

[1] conciliandae - także: zdobywania; por. conciliatrix - pośredniczka.

[2] primitiae fidei - także: pierwociny wiary.

[3] cum eo commonens corde - dosł. przypominając Mu Sercem.

[4] benignissimum munus.

[5] uberius.

[6] solatrix.

[7] magistra.

[8] Św. Bernard, o 12 przywilejach Najśw. P. Maryi, 1. 3.

[9] Por. Rz 8,26.

[10] amplitudinem maturat.

[11] exoratura.

[12] Św. Bernard, kazanie o Narodzeniu Najśw. P. M., 1. 6.

[13] administra Maria.

- [14] Kazanie VI na święto NMP, O Zwiastowaniu, a. I, s. 2.
- [15] Pnp 2,14.
- [16] Św. Tomasz, op. VIII, O pozdrowieniu anielskim, n. 8.
- [17] Mt 6,9.
- [18] Conciliatrix.
- [19] Św. Bernard, O 12 przywilejach N. P. M., 1. 2.
- [20] Św. Bernard, O narodz. N. P. M., 1, 7.